

niedziela, 22.03.2026

Jezus znika z naszych oczu. W niedzielę w kościołach zostaną zasłonięte krzyże

Przed soborową reformą Wielki Post dzielił się na dwie części: pierwsza miała charakter pokutny, a druga pasyjny. Dlatego też na piątą niedzielę przypadały teksty o męce Chrystusa, które stanowiły podejście pod Wielki Tydzień.

W piątą niedzielę Wielkiego Postu w kościołach zasłaniany obrazy i krzyże, co nawiązywało do fragmentu ewangelii św. Jana: Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni (J8, 59).

Na początku Wielkiego Postu, od XI wieku, w kościołach zasłaniany całe ołtarze "suknem postnym", co symbolizowało żal i pokutę, której powinien poddać się człowiek, aby później na nowo oglądać majestat Boga.

Polska zachowała zwyczaj zasłaniania krzyży

W liturgii utrwalili się jednak zwyczaj zasłaniania krzyży i obrazów, który jest nieco późniejszy, ponieważ pochodzi z XIII wieku. Trzeba pamiętać, że dawne krzyże ozdabiano cennymi kamieniami. Dlatego na czas rozważania Męki Pańskiej należało zasłonić wszelkie bogactwo i symbole zwycięstwa Chrystusa.

Po soborowej reformie kalendarza liturgicznego decyzję o kontynuowaniu zwyczaju, lub nie, pozostawiono decyzji episkopatów poszczególnych państw.

Konferencja Episkopatu Polski zdecydowała się na zachowanie zwyczaju zasłaniania krzyży w piątą niedzielę Wielkiego Postu.

Jezus znika z naszych oczu

Na niecałe dwa tygodnie Jezus znika z naszych oczu. W tym czasie mamy przeżyć to, co uczniowie, kiedy Jezus mówił: jeszcze krótko jestem z wami (J 13,33).

Od dziecka jesteśmy uczeni, że Jezus umarł na krzyżu, aby nas odkupić. Warto sobie uświadomić, że to naprawdę wielki, niezastużony dar Boga dla nas. Przypomina nam o tym zasłonięcie krzyża, abyśmy się mogli – paradoksalnie – niecałe dwa tygodnie później nim ucieszyć.

Odsłonięcie krzyża w Wielki Piątek, uroczyste wniesienie go, padanie przed nim na kolana, to wszystko mówi o tym, że chcemy uwielbić krzyż, jako dar i tajemnicę, zupełnie niezastużony przez nas, ale jako działanie Boga na naszą rzecz.

Liturgia przemawia do nas przez znak

To pokazuje również, jak chrześcijaństwo ze swoją liturgią docenia wszystkie wymiary człowieczeństwa. Liturgia nie jest tylko dla intelektu, ale też dla naszych zmysłów i idącej za nimi emocjonalności.

Liturgia przemawia do mnie przez pewien znak, dlatego zasłaniamy krzyż, żeby jego widok zrobił na mnie wrażenie kiedy znowu go zobaczę.

Źródło:

<https://stacja7.pl/wiara/dlaczego-zaslaniamy-krzyze-w-kosciolach/>

https://www.youtube.com/watch?v=RPJWK_Ej4a4